

UZASADNIENIE

wyroku z 14 listopada 2022 r.

W pozwie, złożonym w dniu 26 listopada 2021 roku (data nadania przesyłki poleconej – k. 50) powód L. sp. z o.o. z siedzibą we W. wniósł o zasądzenie od pozwanego N. B. S.A. z siedzibą w W. kwoty 1.555,52 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 lipca 2021 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 10 października 2018 r. pozwany zawarł z konsumentem umowę kredytu konsumenckiego nr (...). W umowie wskazano, że całkowita kwota kredytu wynosiła 29.975,30 zł, całkowite koszty kredytu wynosił 10.274,35 zł. Umowa została zawarta na okres od 10 października 2018 r. do 16 października 2023 r. Konsument w dniu 12 kwietnia 2019 r. dokonał wcześniejszej całkowitej spłaty kredytu. Termin całkowitego rozliczenia kredytu nastąpił w dniu 24 maja 2021 r. w wyniku rozliczenia przez bank prowizji na zasadzie art. 52 ustawy o kredycie konsumenckim.

Następnie powód zawarł z konsumentem umowę przelewu wierzytelności pieniężnej przysługującej konsumentowi od strony pozwanej z ww. umowy kredytu. Z uwagi na złożenie przez konsumenta oświadczenia o skorzystanie z sankcji kredytu darmowego oraz udzielonym pełnomocnictwem dla powódki, powódka wezwała pozwaną do zapłaty spornej kwoty w terminie 7 dni od doręczenia oświadczenia wraz z wezwaniem do zapłaty. Oświadczenie i pełnomocnictwo zostało zawarte w formie dokumentowej. Pismo zostało doręczone pozwanej w dniu 30 czerwca 2021 r.

Powód podniósł, że przedmiotowa umowa zawiera postanowienia naruszające art. 30 ustawy o kredycie konsumenckim czego konsekwencją jest zastosowanie sankcji kredytu darmowego, o której mowa w art. 45 tej ustawy, a mianowicie:

a) art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy poprzez błędne wskazanie rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania oraz całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta ustalonej w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia (dział II umowy); wskazano, że kredytodawca uprawniony jest jedynie do pobierania odsetek od kwoty faktycznie wypłaconej kredytobiorcy, nie zaś od kredytowanych kosztów, co wynika z art. 5 pkt 10 ustawy,

b) art. 30 ust. 1 pkt 11 ustawy albowiem wprawdzie kredytodawca wskazał w umowie na wysokość oprocentowania od zadłużenia przeterminowanego, ale jednocześnie nie określił, czy i w jakiej formie będzie informowany o zmianie oprocentowania od zadłużenia przeterminowanego;

c) art. 30 ust. 1 pkt 10 ustawy poprzez niewskazanie warunku determinującego zmianę kosztów kredytu w sytuacji określonej w art. 45 ust. 1 (tj. że w przypadku naruszenia przez kredytodawcę przepisów ww. ustawy kredyt podlega zwrotowi bez odsetek i kosztów),

d) art. 30 ust. 1 pkt 15 w zw. z art. 53 ust. 1 i 2 ustawy poprzez niepoinformowanie kredytobiorcy o prawie odstąpienia od umowy kredytu w sytuacji opisanej w art. 53 ust. 2, tj. gdy umowa nie zawiera elementów określonych w art. 30 ustawy,

e) art. 30 ust. 1 pkt 6 ustawy o kredycie konsumenckim poprzez sformułowanie klauzuli o zmiennej stopie oprocentowania w sposób niedookreślony, nieprecyzyjny i stwarzający dzięki temu szerokie możliwości wykorzystywania zastrzeżonego uprawnienia dla kredytodawcy w sposób dla siebie korzystny

Przywołane uchybienia powinny prowadzić do zastosowania sankcji tzw. kredytu darmowego, o której mowa w art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim.

Ponadto powód wskazał, że nie upłynął termin na złożenie oświadczenia określonego w art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim ponieważ bank dokonał zwrotu proporcjonalnej części prowizji na skutek wcześniejszej spłaty kredytu przez kredytobiorców na zasadzie art. 52 ustawy o kredycie konsumenckim dopiero 24 maja 2021 r.

Powód wskazał, że na dochodzoną kwotę składa się kwota 207,73 zł z tytułu niezwróconej w trybie art. 52 ustawy o kredycie konsumenckim części prowizji za udzielenie kredytu oraz kwota 1.347,79 zł jako suma zapłaconych przez kredytobiorcę odsetek od kredytu.

.(pozew – k. 2-8)

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanym w dniu 3 grudnia 2021 r. pod sygn. II Nc 12560/21/21, referendarz sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

(nakaz zapłaty – k. 51)

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w całości i domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie kwoty 300,82 zł, tj. w zakresie kwoty wyliczonych przez powoda odsetek kapitałowych uiszczonych w ramach spłaty umowy kredytu między 10 października 2018 r. a 16 listopada 2018 r. .

Pozwany wskazał, że powód nie wykazał roszczenia albowiem do pozwu załączył jedynie kserokopię umowy kredytu, która w ocenie pozwanego nie stanowi dokumentu w rozumieniu k.p.c.

Pozwany zakwestionował skuteczność pełnomocnictwa udzielonego przez konsumenta powodowi do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego. Pełnomocnictwo to nie określa umowy, na podstawie której powód miał nabyć umocowanie do złożenia oświadczenia z art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim. Nadto, zdaniem pozwanego, pełnomocnictwo nie zostało skutecznie podpisane przez konsumenta albowiem użytkownik podpisujący elektronicznie dokument za pomocą platformy autenti nie jest weryfikowany pod względem tożsamości.

Pozwany wskazał również, że w umowie przelewu brak jest oznaczenia wierzytelności przyszłych, które miałyby zostać przeniesione na powoda, a zatem umowa przelewu nie była skuteczna w zakresie wierzytelności o zwrot wszelkich kosztów kredytu na podstawie art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim. Zdaniem pozwanego doszło również do wygaśnięcia uprawnienia do złożenia oświadczenia za art. 45 pozwanego o kredycie konsumenckim albowiem oświadczenie zostało złożone po upływie zawitego terminu określonego w art. 45 ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim. Zdaniem pozwanego termin ten zaczyna biec od dnia zawarcia umowy, co uzasadnione jest porządkowaniem i stabilizacją obrotu.

Ponadto pozwany podkreślił, że brak było podstaw do skorzystania z sankcji kredytu darmowego szeroko odnosząc się do zarzutów formułowanych przez powoda, w szczególności wskazując na prawną dopuszczalność kredytowania kosztów kredytu.

W uzasadnieniu pozwany argumentował również za faktem nieudowodnienia roszczenia co do wysokości, wskazując na to, że powód nie wykazał wysokości roszczenia o zwrot uiszczonych odsetek i kosztów. Załączone do pozwu zestawienie jest dokumentem wytworzonym przez powoda w sposób nieczytelny a nadto w oparciu o dane rozbieżne z tymi podanymi w umowie kredytu.

(sprzeciw od nakazu zapłaty – k. 46-55)

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały swoje stanowiska.

(pismo powoda – k. 145-148, pismo pozwanego – k. 153-158)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 10 października 2018 roku N. B. S.A. z siedzibą w W. reprezentowany przez pośrednika F. w. z. sp. z o.o. z siedzibą w S. zawarł z konsumentem, G. K., jako kredytobiorcą, umowę nr (...) o udzielenie kredytu konsolidacyjnego, na podstawie której bank udzielił kredytu w kwocie 29.975,30 zł, na którą to kwotę składała się kwota udostępniona klientowi na spłatę zobowiązań w wysokości 21.407,00 zł, kwota udostępniona na cele konsumpcyjne w wysokości 6.500,00 zł oraz kwota przeznaczona na sfinansowanie prowizji za udzielenie kredytu w wysokości 2.068,30 zł. Całkowita kwota kredytu została określona na kwotę 27.907,00 zł. Okres kredytowania określono od 10 października 2018 r. do 16 października 2023 r.

Oprocentowanie kredytu na dzień zawarcia umowy wynosiło 9,90% w stosunku rocznym i było zmienne. Oprocentowanie zadłużenia przeterminowanego wynosiło 14% w stosunku rocznym i było zmienne. Stopa oprocentowania zadłużenia przeterminowanego określona została określona w pkt III.1.11 umowy i równa była odsetkom maksymalnym za opóźnienie w rozumieniu kodeksu cywilnego.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) wynosiła 13,84 %.

W pkt. 2.1 umowy wskazano, że kredytobiorca może w każdym czasie dokonać wcześniejszej spłaty całości lub części kredytu, bez ponoszenia dodatkowych opłat ani prowizji z tego tytułu. W pkt. 2.2 umowy wskazano, że w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie ulega obniżeniu całkowity koszt kredytu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby klient poniósł je przed datą takiej wcześniejszej spłaty. Bank miał dokonać rozliczenia kredytu w terminie 14 dni od dnia dokonania całkowitej spłaty kredytu.

W pkt. 4 umowy wskazano, że klient jest uprawniony do odstąpienia od umowy bez podawania przyczyny w terminie 14 dni od dnia jej zawarcia.

Termin zapłaty pierwszej raty w kwocie 636,35 zł ustalono na dzień 15 listopada 2018 r., kolejnych rat w kwocie 636,35 zł na 15 dzień każdego miesiąca, a ostatniej raty w kwocie 363,70 zł na 16 października 2023 r.

(dowód: nr (...) o udzielenie kredytu konsolidacyjnego – k. 12-16, okoliczności niesporne)

Kredyt wynikający z umowy nr (...) o udzielenie kredytu konsolidacyjnego został spłacony przez G. K. w dniu 12 kwietnia 2019 r. W związku z wcześniejszą spłatą pożyczki otrzymała zwrot części prowizji w kwocie 2.849,36 zł w dniu 24 maja 2021 r.

(okoliczności niesporne, a nadto dowód: wydruk z raportu BIK – k. 23, oświadczenia konsumenta – k. 24, potwierdzenie przelewu – k. 27, zeznania świadka G. K. – k. 185)

W dniu 23 marca 2020 roku G. K., jako cedent, zawarła z L. sp. z o.o. z siedzibą we W., jako cesjonariuszem, umowę cesji nr (...), na mocy której G. K. przelała na rzecz cesjonariusza wierzytelność pieniężną wynikającą z umowy kredytu konsumenckiego nr (...) z dnia 10 października 2018 r. przysługujących jej wobec pozwanego, obejmujące w szczególności: wierzytelność o zwrot wszelkich nienależnie pobranych opłat i kosztów, wierzytelność o zwrot kosztów w związku z wcześniejszą spłatą ww. kredytu konsumenckiego, wierzytelność mogąca wynikać z zastosowania art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim oraz ze wszystkimi związanymi z tymi wierzytelnościami prawami (m.in. odsetkami za zwłokę i opóźnienie). (§1 umowy)

Cesjonariusz zobowiązał się do zapłaty cedentowi kwotę 325,00 zł. (§2 ust 1 umowy)

Umowa cesji została podpisana osobiście przez G. K. w dniu 19 marca 2020 r. a przez cesjonariusza w dniu 23 marca 2020 r.

(dowód: umowa przelewu - k. 28-26, zeznania świadka G. K. – k. 185)

M. D. udzieliła w dniu 9 kwietnia 2021 r. L.sp. z o.o. pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia wynikającego z art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim oraz do jego dalszego wykorzystywania w kontaktach z właściwymi podmiotami zarówno w postępowaniu przedsądowym, jak i w postępowaniu sądowym, w szczególności poprzez przesłanie złożonego oświadczenia do kredytodawcy.

(dowód: pełnomocnictwo – k. 30, karta podpisów – k. 35, zeznania świadka G. K. – k. 185)

W dniu 25 czerwca 2021 r. roku L. sp. z o.o. sporządził w imieniu G. K. oświadczenie na podstawie art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim, podnosząc naruszenie przepisów tej ustawy, m.in. naruszenie art. 30 ust. 1 pkt 6, 7, 10, 11, 15 polegające na błędnym wskazaniu RRSO, braku wskazania formy informacji o zmianie oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, braku poinformowania o prawie odstąpienia od umowy, sformułowanie klauzuli o zmiennej stopie oprocentowania kredytu w sposób nieokreślony. W tym samym piśmie L. sp. z o.o. zawiadomił Bank o zawartej umowie cesji, wzywając jednocześnie do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 1.555,52 zł tytułem zwrotu uiszczonych odsetek od kredytu oraz pozostałych kosztów kredytu. Pismem datowanym na dzień 6 lipca 2021 r. pozwany odmówił spełnienia roszczenia.

(okoliczności bezsporne, a nadto dowód : oświadczenie - k. 28-28, zawiadomienie o przelewie wierzytelności – k. 31, książka nadawcza – k.25-26)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dokumentów i kserokopii dokumentów złożonych przez strony postępowania. W ocenie Sądu dowody te, tworzą zasadniczo spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Sąd nie dopatrywał się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej z urzędu.

Czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie Sąd kierował się również regułami art. 229 i art. 230 k.p.c. uznając za ustalone okoliczności faktyczne przyznane lub niekwestionowane przez stronę przeciwną.

Sąd uznał za wiarygodny dowód z zeznań świadka G. K. na fakt okoliczności zawarcia umowy cesji, wcześniejszej spłaty kredytu i udzielenia pełnomocnictwa powódce.

Dołączone przez strony wydruki wyroków sądów powszechnych jako dotyczące innych spraw Sąd pominął jako dowody a potraktował je jedynie jako dodatkową argumentację stron.

Pozwany wskazywał, że dołączone do akt kserokopie dokumentów nie mają wartości dowodowej. Zarzutu tego nie sposób uznać. Pełnomocnikowi pozwanego umknęła okoliczność, że z dniem 8 września 2016 r. nastąpiła istotna zmiana przepisów prawa procesowego w znacznej mierze dezaktualizująca wykładnię przepisów postępowania dowodowego w postępowaniu cywilnym i wykluczająca możliwość bezkrytycznego odwoływania się do wcześniejszych poglądów doktryny i judykatury odnośnie charakteru kserokopii pisma w postępowaniu cywilnym. We wskazanej dacie zaczęły obowiązywać, bowiem art. 243¹ k.p.c. oraz art. 308 k.p.c. Aktualnie nie budzi już wątpliwości, że kserokopia dokumentu (której nie nadano cech odpisu) w zasadzie nie jest dokumentem w rozumieniu art. 243¹ k.p.c. (czyli nadal nie jest dokumentem prywatnym, ani urzędowym), ale wbrew poprzednio wyrażanym poglądom, od dnia 8 września 2016 r. jest wprost innym środkiem dowodowym z art. 308 k.p.c., będącym dowodem pośrednim co do istnienia dokumentu o określonej treści (podobnie, jak np. fotografia dokumentu), przeprowadzanym w procesie w oparciu o przepisy o dowodzie z dokumentów (art. 308 in fine k.p.c.). W aktualnej judykaturze wskazuje się w związku z tym zasadnie, że taka kserokopia jest zapisem obrazu dokumentu (wyrok SA w Gdańsku z 22.02.2019 r. I AGa 367/18; wyrok SA w Gdańsku z 16.05.2017 r. III AUa 2158/16). Co więcej, w najnowszym orzecznictwie ugruntowało się już słuszne stanowisko, że taka niepoświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia dokumentu jest w pełni dopuszczalnym dowodem dla czynienia ustaleń, co do istnienia i treści samego dokumentu (postanowienie

SN z 26.11.2014 r. III CSK 254/13; wyrok SA w Gdańsku z 16.05.2017 r. III AUa 2158/16; wyrok SA w Szczecinie z 8.12.2016 r. III AUa 151/16; por. także wyrok SN z 14.02.2007 r. II CSK 401/06; wyrok SA w Poznaniu z 1.03.2016 r. I ACa 1035/15).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie powód wywodzi swoje roszczenia z umowy kredytu konsumenckiego, do której zastosowanie znajdują zapisy ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (zwanej dalej u.k.k.).

Pozwany podniósł szereg zarzutów, z których najdalej idący odnosił się do braku legitymacji czynnej powoda. W świetle art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. to na powodzie ciążył obowiązek wykazania faktu nabycia spornej wierzytelności od podmiotu, z którym pozwany zawarł umowę.

W toku postępowania powód wykazał, że między nim a G. K. doszło do zawarcia umowy cesji nr (...). Wskazać należy, że umowa została własnoręcznie podpisana przez G. K. oraz M. O., upoważnionego do reprezentowania powodowej spółki. Udzielenie pełnomocnictwa 8 kwietnia 2021 r. potwierdza zaś wydruk karty podpisów oraz zeznania świadka G. K., która potwierdziła fakt udzielenia pełnomocnictwa powodowi.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu braku legitymacji czynnej powoda. W ocenie Sądu, na postawie umowy cesji nr (...) nie doszło do skutecznego w myśl art. 509 §1 k.c. przelewu wierzytelności związanych ze skorzystaniem z tzw. „sankcji kredytu darmowego”. Podkreślić należy, że z umowy cesji nie wynika, aby cedent - pożyczkobiorca przelał na cesjonariusza wierzytelności, które ewentualnie mogłyby powstać na skutek złożenia przez kredytobiorców oświadczenia z art. 45 u.k.k. Strony w umowie ogólnie określiły, że przenoszą wierzytelności pieniężne przysługujące z tytułu umowy pożyczki wraz ze wszystkimi związanymi z tą wierzytelnościami prawami (m.in. odsetkami za zwłokę i opóźnienie). Oceniając przedmiot umowy przelewu nie można pomijać tego, że w § 2 ust. 1 umowy przelewu wskazano, że wierzytelność istnieje co do zasady. Dokonując literalnej analizy treści umowy cesji, stwierdzić należy, że z treści zapisu nie wynika więc, by mogło tu chodzić o jakiejkolwiek wierzytelności przyszłe. Tymczasem w dacie zawarcia umowy przelewu nie istniały wierzytelności pożyczkobiorcy wobec banku o zwrot uiszczonych odsetek i prowizji (w zakresie szerszym niż by to wynikało z art. 49 ust. 1 u.k.k.), gdyż oświadczenie w trybie art. 45 u.k.k. zostało złożone ponad rok od zawarcia umowy cesji. Zauważyć należy, że dopiero wykonanie przez konsumenta uprawnienia określonego w art. 45 ust. 1 u.k.k. powoduje zmianę treści stosunku kredytu konsumenckiego (wygasają roszczenia pożyczkodawcy wobec konsumenta o zapłatę odsetek i innych kosztów z tytułu kredytu konsumenckiego). Skutek ten nie następuje więc z mocy samego prawa. Wykładnia językowa art. 45 u.k.k. jednoznacznie wskazuje, że skutki związane z sankcją kredytu darmowego powstają - *verba legis* - „po złożeniu” oświadczenia. Dopiero wówczas, jeżeli konsument uprzednio zapłacił na rzecz kredytodawcy odsetki lub koszty w zw. z zawartą umową, w majątku konsumenta powstają roszczenia w stosunku do pożyczkodawcy o zwrot uiszczonych kwot. Roszczenia te wynikają z art. 410 w zw. z art. 405 k.c. Uprawnienie przewidziane w art. 45 u.k.k. nie jest równoznaczne z roszczeniem konsumenta o zwrot zapłaconych odsetek i kosztów, ponieważ w artykule tym nie ma mowy o takim roszczeniu. (T. Czech [w:] *Kredyt konsumencki. Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2018, art. 45.).

Sąd nie miał jednocześnie wątpliwości, iż dopuszczalne jest dokonanie cesji wierzytelności przyszłej, pod tym jednakże zastrzeżeniem, że będzie ona dostatecznie w umowie zobowiązującej do dokonania cesji, zindywidualizowana (por. uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 19 września 1997 r., sygn. akt III CZP 45/97).

Kolejno, poza literalną treścią umowy, dokonując oceny pozostałych przedstawionych twierdzeń zauważyć należy, że konsument udzielił stronie powodowej pełnomocnictwa do złożenia w jego imieniu oświadczenia o skorzystaniu przez niego z sankcji kredytu darmowego. Zdaniem Sądu z samego tego faktu nie można jednakże wyciągnąć wniosku, że doszło do udzielenia pełnomocnictwa w wykonaniu umowy przelewu wierzytelności, co miałyby wpływać na interpretowanie jej zakresu, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę, że pełnomocnictwa udzielono ponad rok po zawarciu umowy cesji, a w międzyczasie toczyło się już postępowanie przed sądem o zwrot części prowizji na podstawie

art. 52 u.k.k. w zw. z art. 49 u.k.k., a zatem doszło już do wyegzekwowania przysługujących w dacie zawarcia umowy cesji pożyczkobiorcy wierzytelności. Wskazuje na to potwierdzenie przelewu z k. 27, gdzie w tytule przelewu powołano się na wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa o sygn. IC 4012/20.

W świetle powyższego nie sposób uznać, że ewentualna wierzytelność została skutecznie przelana na rzecz powoda. W dacie zawierania umowy cesji nie istniała żadna wierzytelność wynikająca z zastosowania sankcji kredytu darmowego, skoro oświadczenie nie zostało jeszcze wówczas złożone, a stosownie do treści art. 509 k.c. na nabywcę przechodzą wierzytelności w takim stanie, w jakim przysługiwały zbywcy. Wobec tego powództwo podlegało oddaleniu już tylko z tej przyczyny.

Powód wskazał, że na jego wierzytelność składają się dwa roszczenia: kwota 207,73 zł z tytułu niezwróconej w trybie art. 52 ustawy o kredycie konsumenckim części prowizji za udzielenie kredytu oraz kwota 1.347,79 zł jako suma zapłaconych przez kredytobiorcę odsetek od kredytu.

Odnosząc się do pierwszego z roszczeń, tj. o zapłatę kwoty 207,73 zł z tytułu niezwróconej części prowizji za udzielenie kredytu w związku z wcześniejszą spłatą kredytu wskazać należy, że pozwany uiszczył na rzecz powoda kwotę 2.849,36 zł w dniu 24 maja 2021 r., a zatem jeszcze przed wytoczeniem powództwa. Powód twierdził, że była to kwota uiszczona tytułem rozliczenia prowizji a pozwany twierdzeniom tym nie zaprzeczył. Nie było zatem między stronami sporne, że G. K. przysługiwało roszczenia o zwrot tej prowizji, które następnie przelała na powódkę, o czym była już mowa.

W tym zakresie spór dotyczył tego czy pozwany w całości spełnił swoje roszczenie. Wysokość roszczenia należnego poprzednikowi prawnemu powoda powinien był wykazać powód, zgodnie z zasadami rozkładu ciężaru dowodu. Powód w pozwie wskazał sposób wyliczenia kwoty prowizji należnej konsumentowi przy wcześniejszej spłacie kredytu. Sposób ten wyglądał następująco:

„Kwota prowizji/ilość dni trwania umowy = kwota prowizji za dzień trwania umowy

kwota prowizji za dzień trwania umowy x ilość dni, za które konsumentowi nie przysługuje zwrot w trybie art. 52 ustawy”

Wskazać należy, że z wzoru tego nie sposób wyliczyć należnej konsumentowi kwoty. Nie wiadomo bowiem czy kwotą tą ma być wynik drugiego z przytoczonych działań czy może, w ocenie powoda, konieczne są inne działania.

Sądowi wiadomo jednak z urzędu, na podstawie innych spraw o zwrot prowizji, że konsumentowi należny jest zwrot prowizji stanowiący różnicę pomiędzy pobraną prowizją a prowizją proporcjonalnie obliczoną do ilości dni, które upłynęły między zawarciem umowy a wcześniejszą spłatą kredytu.

Umowa pożyczki z dnia 10 października 2018 r. nr (...) została zawarta na okres od dnia 10 października 2018 r. do dnia 16 października 2023 r., tj. na 1826 dni. Kredyt został spłacony w dniu 12 kwietnia 2019 r., tj. w 178 dniu obowiązywania umowy. Tym samym pozwanemu należało się 178/1826 części uiszczonej przez konsumenta prowizji. Pozwany z kwoty 2.068,30 zł uiszczonej przez konsumenta przy zawieraniu umowy miał zatem prawo zatrzymać kwotę 201,62 zł ($178/1826 \times 2.068,30 \text{ zł} = 201,62 \text{ zł}$), a resztę, tj. kwotę 1.866,68 zł powinien był zwrócić konsumentowi.

Powód nie wykazał by zapłata przez pozwanego na jego rzecz kwoty 2.849,36 zł w dniu 24 maja 2021 r. nie wyczerpywała roszczeń powoda w całości z tytułu rozliczenia prowizji. Tym samym w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Odnosząc się do argumentacji powoda dotyczącej roszczenia wynikającego z zastosowania sankcji kredytu darmowego, tj. o zapłatę kwoty 1.347,79 zł wskazać należy, że Sąd nie przychylił się do stanowiska, iż w analizowanej umowie pożyczki doszło do naruszeń wymienionych w pozwie, które to pozwalałyby na skuteczne złożenie oświadczenia, o którym mowa w art. 45 ust. 1 u.k.k.

Kluczową kwestią w tym kontekście jest wykładnia art. 45 ust. 1 u.k.k., a w szczególności użytego w nim zwrotu „naruszenie”. W ocenie Sądu zwrot ten należy rozumieć wyłącznie jako zupełny brak zamieszczenia w umowie kredytu konsumenckiego konkretnych informacji lub postanowień wymienionych w ust. 1 lub określenie ich w sposób wadliwy, nieprawidłowy, co aktualizować będzie się w zakresie określenia wysokości poszczególnych elementów (np. wysokości stóp oprocentowania, wysokości odsetek dziennych, całkowitego kosztu kredytu). Wskazuje na to w pierwszej kolejności literalne brzmienie art. 45 ust. 1 u.k.k., który wylicza postanowienia, które umowa powinna określać. Należy zatem wywnioskować, iż jego naruszenie może polegać li tylko na sytuacji, gdy w danej umowie nie zamieszczono któregoś z tych postanowień lub postanowienie to zostało błędnie określone.

Ideą wprowadzenia w u.k.k. obowiązku informacyjnego skorelowanego z surową sankcją kredytu darmowego, było założenie, by konsument mógł ocenić tak ryzyko związane z danym instrumentem finansowym, jak i ocenić konkurencyjność danego produktu, a zatem by mógł podjąć świadomą decyzję co do dokonania określonej transakcji kredytowej z bankiem.

Zauważyć należy przy tym, iż zgodnie z art. 29 ust. 3 u.k.k., umowa powinna być sformułowana w sposób jednoznaczny i zrozumiały. Z art. 45 ust. 1 u.k.k. nie wynika zaś, by naruszenie art. 29 ust. 3 u.k.k. przez kredytodawcę łączyło się z możliwością zastosowania sankcji kredytu darmowego.

Oczywiście Sąd miał na uwadze, iż treść stosunku prawnego winna być przez strony ukształtowana w sposób jednoznaczny i zrozumiały jednak istotne było, czy w przypadku niejasności postanowień umowy czy jej niejednoznaczności możliwe jest zastosowanie sankcji – w tym przewidzianej w art. 45 u.k.k.

W piśmiennictwie wskazuje się, iż wyłącznie brak zamieszczenia określonych w art. 30 konkretnych punktach elementów, może prowadzić do zastosowania sankcji kredytu darmowego (Kaszubski Remigiusz W., Objejt Łukasz, Tytuł: Karty płatnicze w Polsce, Opublikowano: WKP 2012, monografia)

W ocenie Sądu sankcja kredytu darmowego nie powstaje, gdy kredytodawca naruszył obowiązek, którego źródłem jest przepis niewymieniony w art. 45 ust. 1 u.k.k., tj. inne postanowienie ustawy, zasady współżycia społecznego lub ustalone zwyczaje. Katalog przepisów określonych w art. 45 ust. 1 u.k.k. ma charakter zamknięty i ze względu na wyjątkowy, sankcyjny charakter regulacji, nie podlega wykładni rozszerzającej ani wnioskowaniu per analogiam.

W efekcie stwierdzić należy, iż nawet, gdy dane postanowienia umowy wymienione w art. 30 u.k.k. są zredagowane w sposób niejasny i budzący wątpliwości, to nie ma podstaw, aby stosować sankcję z art. 45 ust. 1 u.k.k., chyba że stopień niepewności, czy niejasności wyklucza możliwość uznania, że dane uregulowanie umowne niesie za sobą w ogóle jakąkolwiek informację.

Stosownie do treści art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. umowa powinna określać rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta ustaloną w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia. W obecnym stanie prawnym nie może budzić wątpliwości, że całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt (art. 5 ust. 7 u.k.k.). Mając zaś na uwadze, iż rzeczywista roczna stopa oprocentowania (dalej: „RRSO”) to całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym (art. 5 ust. 12 u.k.k.), to niewłaściwe określenie całkowitej kwoty kredytu, prowadzi do podania błędnej informacji o RRSO.

Niewątpliwie nie jest dopuszczalne podawanie przy wyliczeniu RRSO kwoty prowizji jako wchodzącej w zakres pojęcia całkowita kwota kredytu. Kwestię tę ostatecznie rozstrzygnął Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, stwierdzając, iż artykuł 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy 2008/48, a także pkt I załącznika I do rzeczony dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że całkowita kwota kredytu i kwota wypłat określają całość kwot udostępnianych konsumentowi, co wyklucza kwoty powiązane przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych przez kredytodawcę z udzieleniem odnośnego kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane

konsumentowi. (...) Owo poinformowanie konsumenta o całkowitym koszcie kredytu w postaci RRSO obliczanej za pomocą swoistej formuły matematycznej jest więc, jak wskazują w istocie motywy 31 i 43 dyrektywy 2008/48, niezmiernie istotne. Po pierwsze informacja ta przyczynia się bowiem do przejrzystości rynku, ponieważ umożliwia ona konsumentowi porównanie ofert kredytowych. Po drugie umożliwia ona konsumentowi dokonanie oceny zakresu podejmowanego zobowiązania.

W okolicznościach analizowanej sprawy Bank wskazał jako całkowitą kwotę pożyczki wartość 27.907,00 zł (pkt. II lit. c umowy), a więc wartość prawidłową bez kwoty prowizji. Nadto przyjął, że pożyczką jest kwota całkowitej kwoty pożyczki bez kosztów przeznaczonych na zapłatę prowizji i w oparciu o tę wartość ustalił RRSO na 13,84%. W pkt. II lit. I pkt. 2 umowy wskazano, że całkowita kwota do zapłaty jest sumą całkowitego kosztu kredytu oraz całkowitej kwoty kredytu. Pozwany Bank zatem prawidłowo obliczył RRSO i nie można uznać, że doszło do naruszenia obowiązku informacyjnego.

Nadto, w ocenie Sądu, zgłoszenie oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, mając na względzie omówione wcześniej zastrzeżenia co do proporcjonalności tej sankcji w każdej sytuacji naruszenia, wobec braku dotknięcia tym naruszeniem zakresu informacji niezbędnej konsumentowi do powzięcia decyzji i porównania oferty Sąd uznaje za nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), co nie może korzystać z ochrony.

Wyjaśnić w tym miejscu dodatkowo należy, że w przypadku obowiązku informacyjnego naruszenie może polegać na podaniu konsumentowi nieprawdziwych lub niepełnych wiadomości. (por. Czech Tomasz, Kredyt konsumencki. Komentarz do art. 45 u.k.k., teza 29, wyd. II (LEX). Ocena czy informacja jest nieprawdziwa, musi zasadzać się jednak na wcześniejszym uznaniu, że dana kwestia jest jednoznacznie oceniana i ocenienie jej w inny sposób, stanowi o niedochowaniu należytej staranności (przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru działalności Banku). Pamiętać przy tym cały czas należy, że chodzi tu o obowiązek informacyjny, tj. aby klient miał pełną informację, która przede wszystkim pozwoli mu na ocenę wysokości jego zobowiązania oraz na porównanie oferty z ofertami innych kredytodawców. W umowie kredytu zawarta została informacja dotycząca rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania oraz całkowitej kwoty do zapłaty. Wszystkie niezbędne dane liczbowe zostały szczegółowo i prawidłowo opisane. Nadto poprawnie wyliczono RRSO. Kredytobiorca nie został tym sposobem pozbawiony możliwości porównania atrakcyjności oferty z innymi, w drodze porównania wskaźnika RRSO.

Niezasadnym okazał się zarzut naruszenia art. 30 ust. 1 pkt. 11 u.k.k. W umowie określono, że stopa oprocentowania zadłużenia przeterminowanego równa będzie odsetkom maksymalnym za opóźnienie, tj. dwukrotność wartości będącej sumą wartości referencyjnej NBP oraz 5,5 punktu procentowego. Tym samym bank zawarł odwołanie do bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa i nie miał obowiązku informować na trwałym nośniku o ich zmianie. Wartość referencyjna NBP jest ogłaszana przez odpowiednie organy banku centralnego i nie musi być komunikowana każdemu klientowi banku osobno na trwałym nośniku.

Zasadnie strona pozwana wskazuje, że nie doszło do naruszenia art. 30 ust. 1 pkt. 10 u.k.k. Wcześniejsza spłata pożyczki zgodnie z art. 49 ust. 1 u.k.k. powoduje, iż całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy. Koszty te nie ulegają zatem zmianie (obniżeniu), lecz w konsekwencji wcześniejszej spłaty część z nich przestaje być należna. W analizowanym przepisie (art. 30 ust. 1 pkt. 10 u.k.k.) chodzi zatem o określenie zasad zmieniania nominalnych wysokości opłat czy innych kosztów, a nie o informowaniu, przy niezmienionej wysokości umówionych kosztów, o zasadach ich proporcjonalnego zwrotu. Jest to skutek wynikający z ustawy, a nie ze zmiany warunków umowy skutkującej zmianą wysokości tych kosztów. Analogicznie sytuacja przedstawia się kosztów należnych w sytuacji określonej w art. 45 ust. 1 u.k.k.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia przez pozwanego art. 30 ust. 1 pkt. 15 u.k.k. Wbrew stanowisku powoda przyjąć należy, że z tego ostatniego przepisu nie wynika obowiązek informowania konsumenta o uprawnieniu do odstąpienia na innej podstawie prawnej niż art. 53 ust. 1 u.k.k. (por. T. Czech [w:] Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2018, art. 30.). Bank sprostował w pkt. 4.1 umowy obowiązkowi informacyjnemu o prawie odstąpienia od umowy, o którym mowa w art. 53 ust. 1 u.k.k.

Dodatkowo niezasadne są zarzuty w świetle których zakazane jest pobieranie odsetek od części kapitału przeznaczonej na sfinansowanie kosztów. W ocenie Sądu zasadnym jest pogląd, zgodnie z którym jeżeli umowa nie określa przeznaczenia pożyczki, konsument może, część kapitału pożyczki dobrowolnie przekazać na pokrycie kosztów związanych z umową o kredyt konsumencki. Przywołać należy również definicję terminu „stopa oprocentowania kredytu” zawartą w art. 5 pkt 10 u.k.k., zgodnie z którą stopa oprocentowania to wyrażona jako stałe lub zmienne oprocentowanie stosowane do wypłaconej kwoty na podstawie umowy o kredyt w stosunku rocznym. W ocenie Sądu pojęcie wypłaconej kwoty, o której mowa w art. 5 pkt 10 u.k.k., obejmuje także część kapitału kredytu przeznaczoną na sfinansowanie kosztów związanych z tym kredytem. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie za powyższym wnioskiem przemawia wykładnia językowa omawianego przepisu. Przepis ten nie wymaga, aby wypłata nastąpiła do rąk konsumenta. Wypłata może być zatem dokonana również w celu pokrycia zobowiązań konsumenta (w tym zobowiązań do zapłacenia kosztów związanych z kredytem). Wniosek ten jawi się jako uprawniony również w oparciu o wykładnię systemową. Zauważyć należy, że na tle przepisów o kredycie bankowym przyjmuje się, że odsetki nalicza się od całości kapitału kredytu, niezależnie od sposobu wypłacenia tego kapitału (do rąk konsumenta, na spłatę jego zobowiązań itd.). (zob. T. Czech [w:] Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2018, art. 5.)

W przedmiotowej sprawie nie zostały zatem spełnione przesłanki uzasadniające skorzystanie z sankcji kredytu darmowego.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że powództwo podlegało oddaleniu również z tego powodu, że nie zostało wykazane co do wysokości. Pozwany zakwestionował prawidłowość wyliczenia dochodzonej kwoty. Tymczasem powód nie przedstawił dowodów, które pozwalałyby zweryfikować prawidłowość naliczania przez niego odsetek (k. 32), których zwrotu się domaga. Nie przedstawił dowodów, że do spłaty poszczególnych rat dochodziło w dniach i w wysokości przedstawionej w wyliczeniu załączonym do pozwu, co wpływa na wysokość uiszczonych odsetek. Tym samym w oparciu o przedstawione przez powoda dowody nie można zweryfikować prawidłowości wyliczenia kwoty wskazanej w pozwie.

Powód wnosił wprawdzie o zobowiązanie pozwanego do dołączenia dokumentacji kredytowej w tym historii rachunku wskazanego w umowie kredytowej (pkt. 5 pozwu) Sąd jednak wniosku tego nie uwzględnił a to wobec możliwości uzyskania tych dokumentów od konsumenta. Zauważyć bowiem należy, że zgodnie z §2 ust. 2 umowy powierniczego przelewu wiarygodności cedent zobowiązał się przekazać cesjonariuszowi (powodowi) wszelkie dokumenty konieczne do skutecznego dochodzenia roszczeń od dłużnika (pozwanego), które obejmują w szczególności dokumentację kredytową. W tych okolicznościach powód miał samodzielną możliwość uzyskania dokumentów za pomocą których mógł udowodnić wysokość dochodzonego przez siebie roszczenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo w całości, czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. II wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Na koszty pozwanego złożyła się kwota 900 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem (§2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

asesor sądowy Karol Żółciński

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego oraz pełnomocnikowi powoda (bez pouczenia).

asesor sądowy Karol Żółciński